

Tym wczesnym
kwiatkiem witamy
kalendarzową wiosnę...

Fot. Zbigniew Adamski

Konferencja Samorządu Robotniczego na tematy bezpieczeństwa pracy

LV Konferencja Samorządu Robotniczego, która odbyła się 23 lutego br. w naszym zakładzie, była w całości poświęcona sprawom bezpieczeństwa i higieny pracy.

Przeprowadzona została na tej konferencji analiza stanu bhp we wszystkich wskaźnikach za rok 1969, oraz zatwierdzony został plan poprawy warunków bhp na rok 1970.

W roku 1969 miało miejsce w naszym zakładzie 112 wypadków przy pracy, to znaczy o 7 więcej niż w roku 1968.

Przyczyną 60% ogólnej liczby wypadków była wadliwa organizacja pracy i utrzymanie w niewłaściwym stanie stanowisk pracy oraz przejść w oddziałach.

Dzieje się tak dlatego, że znaczna część średniego i niższego dozoru technicznego nie potrafi w sposób bezpieczny organizować stanowisk i metod pracy. Po prostu brak tu zaradczości i tak koniecznej inwencji.

Nasze wyniki rzutują ujemnie na wyniki Zjednoczenia.

O ile średnia częstotliwość wypadków przy pracy w skali całego Zjednoczenia wynosi 25, to w naszym zakładzie aż 31!

10% ogółu wypadków w naszej branży przypada na Celwiskoze...

W roku 1969 nastąpiła dalsza poprawa higieny powietrza w oddziałach produkcyjnych. Na stanowiskach roboczych i w pomieszczeniach produkcyjnych nie stwierdzono przekroczeń dopuszczalnych norm.

Nastąpił dalszy krok naprzód w rozbudowie pomieszczeń higieniczno-sanitarnych.

Niestety — nie został wykonany plan badań okresowych. Z planowanych 7100 badań przeprowadzono według sprawozdania Przychodni Przychodni tylko 5730.

Przyczyną takiego stanu rzeczy jest stały brak pełnej obsady lekarskiej w przychodni, której mimo starań Wydziału Zdrowia MRN i WRN nie udało się skompletować.

Na bezpieczeństwo i higienę pracy wydaliliśmy w roku 1969 ponad 11 milionów złotych. Nie wykorzystane zostały jedynie w pełni nakłady inwestycyjne.

Z powodu braku materiałów nastąpiły opóźnienia w budowie pomieszczeń higieniczno-sanitarnych dla Oddziału Wodno-Ściekowego.

LV Konferencja Samorządu Robotniczego zatwierdziła plan poprawy warunków bezpieczeństwa i higieny pracy w naszym zakładzie na rok 1970. Sprawa najważniejszą w tym planie staje się konieczność zmniejszenia ilości wypadków przy pracy.

Ze jest to możliwe świadczą o tym przykłady takich oddziałów jak Oddział Wodno-Ściekowy czy Turbinownia, w których rok 1969 minął bez wypadków przy pracy.

ZDZISŁAW RZEŚNIEWIECKI



GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO • CELWISKOZY •
ODZNACZONA HONOROWĄ ŻŁOTĄ ODznaką ZW.ZAW.CHEMIKÓW

WSPÓLNY CEL

WYCHODZI 3 RAZY W MIESIĄCU • PRENUMERATA KWARTALNA 2.50 zł.

Nr 8 (420) 20 marca 1970 r. Rok XVIII

Trudny rok w Dziale Transportu (Rozmowa z kierownikiem działu S. Kawiako)

Stanisław Kawiako pracuje w naszym zakładzie od roku 1953, naprzód pracował w Dziale Głównego Mechanika, od ubiegłego roku jest kierownikiem Działu Transportu.

Na Ziemiach Zachodnich mieszka od roku 1946, na Dolnym Śląsku od 1948 roku.

Jest przewodniczącym Rady Robotniczej naszych Zakładów.

„WSPÓLNY CEL”: Jaki był rok 1969 w Zakładowym Transportie?

S. KAWIAKO: Rok 1969 był dla Działu Transportu dość ciężki. Szczególnie trudne było drugie półrocze.

Wprawdzie plan przewozów został wykonany w 100% a przewozy masy towarowej samochodami, w stosunku do roku 1968 wzrosły o 24,8%, co należy zaliczyć do naszych osiągnięć, ale ponieśliśmy duże straty z tytułu zapłacenia kar umownych za

był niestety tak dobry jak styceń.

Wprawdzie celowo I gatunku wyprodukowano 74,3% przy wskaźniku 70% ale nie wykonany został plan ilościowy (tylko 98,7%).

W Oddziale Elany rozpoczęły się prace przy przebudowie pomieszczeń oddziału i instalacji przedzarki o zwiększonej wydajności.

Rozruch mechaniczny nowej przedzarki planowany jest w trzeciej dekadzie marca, rozruch

technologiczny i rozpoczęcie produkcji, w kwietniu br.

W lutym Oddział wyprodukował tylko 67,8% I gatunku włókna przy wskaźniku planowanym 71,4%, plan ilościowy wykonany został w 102,1%.

Wytwórnia Energetyczna plan produkcji energii na zbył wykonała w lutym w 104,5%.

Łącznie wartość produkcji towarowej w cenach zbytu została w lutym wykonana przez nasze Zakłady w 100,7%.

JÓZEF SUKNIWICZ

Po X Zjeździe Chemików

W dniach 6 i 7 marca br. obradował w Katowicach X Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Chemików. Naszą załogę reprezentowali na tym zjeździe przewodniczący Rady Zakładowej Tadeusz Łuc jako delegat, oraz społeczny zakładowy inspektor pracy Mieczysław Fąfara w charakterze gościa.

W drugim dniu obrad delegaci dokonali wyboru nowych władz Związku.

Przewodniczącym Zarządu Głównego Związku Zawodowego Chemików wybrany został pono-

wnie Tadeusz Pawlak, wiceprzewodniczącym Leon Dusik, sekretarzami Ludwik Holiczer, Jadwiga Czaplicka i Eugeniusz Widera.

Mieczysław Fąfara wybrany został zastępcą członka plenum Zarządu Głównego.

W czasie Zjazdu zasłużeni działacze związkowi, z okazji przypadającego w tym roku 50-lecia Związku, wyróżnieni zostali odznaczeniami państwowymi.

Przewodniczącym naszej Rady Zakładowej Tadeusz Łuc odznaczony został Krzyżem Kawalerskim. Gratulujemy serdecznie i życzymy dalszych owocnych lat pracy związkowej.

STANISŁAW KOZAR

LISTY DO REDAKCJI

Uzupełnienie

— „Proszę o zamieszczenie następującego uzupełnienia do wywiadu pt. „Produkcja włókien wysoko wytrzymałych — główne zadanie roku 1970”, zamieszczonego w numerze 5 „Wspólnego Celu”:

— Na przekroczenie zużycia kwasu siarkowego o 46 kg w stosunku do planowanej normy, złożyło się kilka powodów.

Zdemontowane zostały dwa kryształizatory w kwietniu, wyniknęło

to z konieczności remontu stropu i ściany nośnej budynku, co obniżyło zdolności wykrystalizowania soli glauberskiej, a tym samym spowodowało większe straty kwaśnej kąpieli.

W październiku i listopadzie ub. r. notowaliśmy awarie chłodnic przepływowych i wyparek, co w efekcie obniżyło zdolność odparowania wody z kąpieli. W tym okresie notowaliśmy też kilka wypadków przedzowania kwasu siarkowego i puszczania kwaśnej kąpieli do kanału, wynikających z niedopilnowania pracy przez pracowników Oddziału Stacji Kwasów. Kierownik Wytwórni Włókien Wiskozowych — R. Goździk. —”

W odpowiedzi na apel Lubinia

Brygady Samodzielnego Oddziału Wykonawstwa Inwestycji w naszym zakładzie, odpowiadając na apel załóg Lubinia i Polkowic, dla uczczenia XXV-lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy, oraz dla uczczenia setnej rocznicy urodzin W. I. Lenina, podjęły zobowiązania łącznej wartości ponad 680 tysięcy złotych.

Tak jak zwykle są to przede wszystkim zobowiązania, zmierzające do wykonania przed terminem prac budowlanych i montażowych.

Wśród brygad budowlanych zobowiązania takie podjęły brygady Tadeusza Kustry, Czesława Bartkowskiego, Adama Bieleckiego, Stefana Babika, Tomasza Malejkiego, Jana Zagrody i Mieczysława Lepiszki.

Wartość zobowiązań brygad budowlanych wynosi ponad 106 tysięcy złotych.

Wśród brygad montażowych na pierwsze miejsce w podjętych zobowiązaniach wysunęła się brygada ślusarska Stanisława Szylera, która m. in. skróci o 5 dni wykonanie urządzeń na eksport i o 4 dni wykonanie zamówienia dla Tomaszowskich Zakładów Włókien Sztucznych.

Brygada montażowa Zenona Wiśniewskiego podjęła kilka zobowiązań skrócenia czasu wykonania urządzeń dla zakładu.

Dyskusja trwa

— „Klub dyskusyjny w pijalni Oddziału Włóknieni — i za długie przesiadywanie, zamiast poświęcanie czasu na pracę w oddziale trwa nadal.

Warunki pracy w naszym oddziale nie są takie złe, jak my to umiemy przedstawić, w naszych dyskusjach w pijalni.

Popadliśmy w dość skomplikowaną chorobę, którą trzeba leczyć: gadulstwo. Mistrzowie zmian chcąc zlikwidować zbyt długie przesiadywanie w pijalni proponują, aby przy jednym stoliku siedzieli przy śniadaniu tylko czterech pracowników, ale tak jest tylko tak długo, jak długo spożywa śniadanie w pijalni mistrz. Kiedy on wychodzi wszystko wraca do starych zwyczajów i klub dyskusyjny dyskutuje dalej godzinami, drużyny się zmieniają, dyskutuje się o wszystkim, co nie dotyczy pracy.

Ostatnio najciekawszym tematem, szeroko dyskutowanym w pijalni, jest mitose pewnej suszarkowej i zmianowego...

Jestem przekonany, że sytuacja wymaga generalnej poprawy.

Tylko skuteczne, wytrwałe akcje mistrzów zmian i zmianowych, mogą przynieść poprawę, która jest konieczna. Stosujmy kary, jeżeli pracownik bez uzasadnienia opuszcza stanowisko pracy, a naprawimy zło, które się bardzo rozprzestrzeniło.

Kara to też środek wychowawczy, Pracownik Włóknieni. —”

Bezskutecznie?

— „W pierwszych dniach marca br. wydoszła się ze studzienek piana, znowu dała się nam we znaki. Dotyczy to szczególnie pracowników transportu kolejowego. W miejscu, gdzie koło Wytwórni Celulozy wydoszła się piana, jest akuratnie rozładunek kolejowy, który całkowicie był nią pokryty, nie było do niego dojścia a zakładowe samochody i ciągniki wymijając to trudne miejsce, wjeżdżały na trawnik.

Warto przy tym przypomnieć, że właśnie w tym miejscu wydarzył się w ubiegłym roku wypadek, kiedy to manewrująca z wagonami lokomotywa, ucięła nogę pracownikowi zakładu.

Jak długo będziemy prowadzili bezskuteczną walkę z wydobywającą się ze studzienek pianą?

W ubiegłym roku jakiś czas po wspomnianym wyżej wypadku, znalazła się rada.

Kiedy znajdzie się rozwiązanie raz na zawsze? Antoni Niedźwiecki. —”

A ślusarze?

— „Proszę o autorytatywne wyjaśnienie na łamach gazety, dlaczego ślusarze Oddziału Włóknieni nie otrzymują premii eksportowej, mimo że od ich pracy w dużym stopniu zależy eksport? Kto ułożył i zatwierdził taki zły regulamin?

Kiedy pytamy Kierownika ten nam odpowiada: czy eksport idzie czy nie idzie to i tak musicie pracować.

Zapytuję więc czy ludzie, którzy otrzymują premię eksportową, pracują tylko wtedy, kiedy idzie eksport?

Taki regulamin i tak wypłacana premia powoduje tylko rozgoryczenie wśród naszej załogi.

My ślusarze z czterech zmian proponujemy, aby ci pracownicy, którzy otrzymują premię eksportową wypowiedzieli się na łamach gazety, za co i dlaczego tę premię otrzymują?

A w liczbie pracowników, którzy otrzymali premię eksportową znani są nam dwaj ludzie, którzy naszym zdaniem nie są całkowicie z ekstermem związani, a takich osób jest na pewno i więcej.

Uważamy panie redaktorze, że potrzebna jest w naszym Oddziale telewizyjna godzina sprawiedliwości.

Produkcja w lutym

W ubiegłym roku, również w numerze 4 naszej gazety, pisaliśmy o wykonaniu przez zakład zadań planowych w lutym.

W notatce tej znalazła się m. in. taka wypowiedź kierownika działu postępu technicznego inż. Stefana Jabłońskiego:

— „Gdyby pierwsze miesiące można było uznać za wróżbę, to rok 1969 zapowiada się bardzo pomyślnie. Wytwórnia Włókien Celulozowych w dwóch pierwszych miesiącach uzyskała bardzo dobre wyniki, jeżeli chodzi o jakość włókna...”

Wypowiedź tę zastosować można by w pełni i do początków bieżącego roku, z tym, że jakość włókna nadal się poprawia.

O ile w pierwszych dwóch miesiącach roku 1969 Wytwórnia Włókien Celulozowych dała 92,6% i 90,3% włókna I gatunku to w tym roku w styczniu I gatunku było 94,9% a w lutym 92,9%.

Plan ilościowy Wytwórnia Włókien Ciężkich wykonała w lutym w 100,3%.

W Wytwórni Celulozy luty nie

(Dokończenie na str. 2)

(Dokończenie na str. 2)

MIGAWKI Z.O.S.

Już 8 kwietnia rozstrzygną się losy trzech nagród, ufundowanych przez Zakładowy Oddział Samoobrony dla pracowników zakładu, którzy nie są członkami ZOS, ale wykazają największe zasoby wiadomości z tego zakresu.

Po quizie, którego odcinki zamieszczaliśmy w kolejnych numerach naszej gazety, do finałowej zgaduj-zgaduli zakwalifikowali się: Józef Holka, Aleksander Narejczyk, Joanna Skrzyńska, Stefan Łachut, Zenona Starenga, Aleksander Chmielewski, Roman Małecki i Andrzej Kowiel.

Ta ósemka rozstrzygnie między sobą podział trzech głównych nagród: I — zegarek na rękę, II — młynko-mikser, III — suszarka do włosów, podczas zgaduj-zgaduli, która zorganizowana zostanie 8 kwietnia br. w Klubie „Kwadrat”.

W dniach 7-9 kwietnia nasz Zakładowy Oddział Samoobrony będzie organizatorem narady kadry PS Zjednoczenia Przemysłu Włókien Sztucznych.

Z tej okazji Służba S-W przygotowuje nową wystawę w sali Społeczno-Zakładowego Ośrodka Propagandy, uczestnicy narady zaproszeni również zostaną na zosowską zgaduj-zgadulę do „Kwadratu” 8 kwietnia br.

250 godzin przepracowali członkowie Służb Zakładowego Oddziału Samoobrony przy odśnieżaniu miasta.

Szczególnie wyróżniły się w tej akcji służby Ratownictwa Technicznego i Odkażania i Dezaktywacji.

Czy chciałbyś zostać filmowcem?

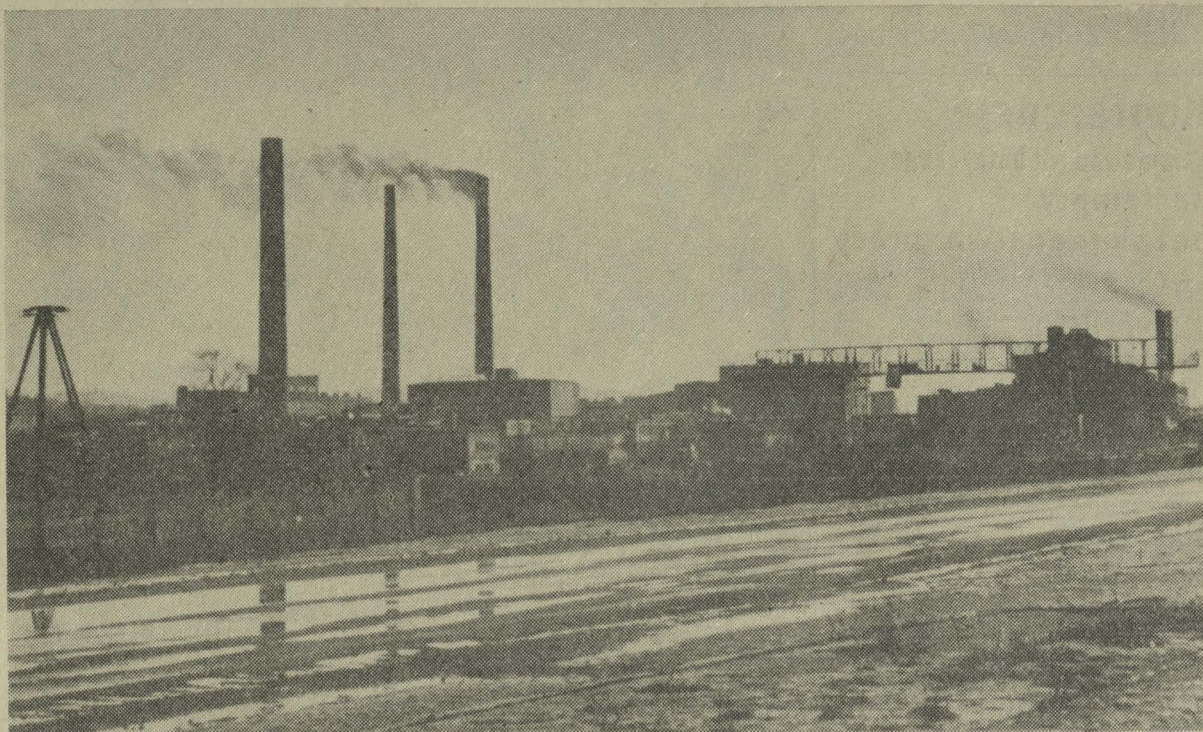
Amatorski Klub Filmowy „Karkonosze”, który działa pod opieką Zakładowego Oddziału Samoobrony przyjmie kandydatów do Klubu. Chętni powinni zgłosić się w ZOS u szefa Kaziemierza Wiśniewskiego.

Klub zajmuje się opracowywaniem kwartalnych kronik zakładowych oraz opracowuje filmy na konkursy PS.

KAWU

Przedwiośnie koło Celwiskozy...

Fot. Z.Adamski



Trudny rok

(Dokończenie ze str. 1)

„WSPÓLNY CEL”: Jak przebiega początek roku 1970? Co się będzie robiło aby był on lepszy niż rok 1969?

S. KAWIAKO: Rok 1970 rozpoczął się niezbyt korzystnie, ze względu na ostrą i uciążliwą zimę, która następcza dużo kłopotów PKP, co też pośrednio rzutuje na pracę naszego transportu.

W dalszym ciągu utrzymywane są w mocy przez PKP zakazy i podwyżki opłat. Mamy jednak nadzieję, że ten stan trudności obiektywnych ulegnie poprawie.

Do końca stycznia br. uzupełniony został stan robotników w brygadach ładunkowych, co niewątpliwie wpłynie na sprawność pracy w transporcie.

Realizując uchwały II Plenum KC PZPR opracowaliśmy plan przedsięwzięć organizacyjno-technicznych, w którym położyliśmy duży nacisk na mechanizację uciążliwych robót ładunkowych. Z uwagi jednak na konieczność zakupów urządzeń technicznych w ramach planu inwestycyjnego, efekty będą widoczne dopiero nieco później.

„WSPÓLNY CEL”: Których pra-

cowników Działu należałoby wyróżnić za pracę w roku 1969?

S. KAWIAKO: Za dobrą robotę w roku 1969 należy wyróżnić Bolesława Morajkę, Bronisława Sepa, Edwarda Skowronka i Władysława Stępnia z gospodarstwa samochodowego, Leona Fronię, Leszka Wasiaka, Jana Syrokę i Tadeusza Łazowieckiego z brygad ładunkowych oraz Tadeusza Lorensa, Mieczysława Jędrzejewskiego i Adama Straszewskiego ze służby kolejowej.

„WSPÓLNY CEL”: Czy gazeta zakładowa pomaga Wam w pracy?

S. KAWIAKO: Co do tego, że gazeta pomaga w pracy nie mam żadnych wątpliwości. To, że pisze o osiągnięciach i trudnościach produkcyjnych, o współzawodnictwie pracy, wypoczynku, turystyce, sporcie itd. to na pewno dobrze. Uważam jednak zamieszczanie wzmianek niesprawdzonych i niezgodnych z prawdą, za zjawisko negatywne.

Tematyka jaką zajmuje się Kolegium Redakcyjne jest różnorodna i wyczerpująca zagadnienia zakładowe.

Rozmawiał: Z. RZESNIOWIECKI OD REDAKCJI: My też uważamy zamieszczanie wzmianek niesprawdzonych, niezgodnych z prawdą, za zjawisko negatywne i staramy się aby takie wzmianki nie ukazywały się w naszej gazecie. Z tym większym zdziwieniem tę uwagę pod naszym adresem.

Listy do redakcji

(dokończenie ze str. 1)

Przewodniczący Samorządu Robotniczego naszej Wytwórni zapytany kto ustalił obecnie stosowany regulamin premii eksportowej odpowiedział, że Zjednoczenie i że w regulaminie jest mowa, że premię powinni otrzymywać ci, którzy przyczyniają się do wykonania planu eksportu.

Ale praktycznie u nas dzieje się inaczej. Wielu jest takich, którzy pracują dla eksportu ale premii nie otrzymują a są i tacy, którzy nie w tym zakresie nie robią a otrzymują premie.

Proszę o autorytatywną odpowiedź w poruszonych sprawach. W imieniu 20 ślusarzy awaryjnych — Tomek (nazwisko znane redakcji). —

Gdzie prawda?

— „W odpowiedzi na notatkę pt. „Gdzie prawda?” z numeru 4 naszej gazety wyjaśniam jak niżej:

Pojedynczy pracownicy Oddziałów Przygotowalni Wiskozy i Włókniarni zwracali się z pytaniami do Rady Zakładowej, czy można by w tych oddziałach wprowadzić w miejsce 6-godzinnego systemu pracy, nowy system czterobrygadowy, wprowadzony w ubiegłym roku w naszym zakładzie, w innych oddziałach ruchu ciągłego.

W odpowiedzi na te pytania informowaliśmy i informujemy, że system czterobrygadowy mógłby być tam wprowadzony tylko wtedy, gdyby wyraziła taką chęć Załoga tych oddziałów, która musiałaby rozpatrzyć wszystkie za i przeciw.

Natomiast z Dyrekcji Zakładu nie mieliśmy i nie mamy w tym kierunku żadnego zalecenia. Dyrekcja sprawy tej nie rozpatrywała i nie nosi się z takim zamiarem, gdyż należy to do kompetencji samej Załogi.

Oczywiście w sprawie tej wypo wiedzieć musieliby się również przedtem lekarze-specjaliści.

Kierownik Wytwórni Włókien Wiskozowych — R. Goździk. —

Projekt racjonalizatorski

— „Odnosnie notatki pt. „Projekt racjonalizatorski” z nr 35 „Wspólnego Celu” wyjaśniam, że próby projektu racjonalizatorskiego pt. „Odgazowywacz z wstępnym odgazowaniem”, zostały przeprowadzone na ciągu nr 2 (odgazowywacz nr 4). Próby były przeprowadzane z przerwami, urządzenie było niedopracowane pod względem technicznym. Po usunięciu usterek próby ponowiono, które okazały się jednak nieoptymalne, gdyż nie uzyskano żadnych efektów (były gorsze niż przed zastosowaniem projektu). Podejrzenie autora notatki, że próby zostały przerwane na podstawie czyjegoś „widzi mi się” są bezpodstawne, ponieważ wszystkie wnioski racjonalizatorskie są realizowane w myśl założeń autorskich i zgodnie z zaleceniem Działu Wynalazczości i Patentów. St. technolog Oddziału Włókniarni W. Łojko.”

Pochwała

— „Po wysłuchaniu w dniu dzisiejszym (27 stycznia br.) programu naszej Rozgłośni Zakładowej, poświęconego rocznicy wyzwolenia Oświęcimia, z uznaniem, na gorąco muszę stwierdzić, że audycja ta przygotowana i nadana została równie starannie, co z talentem. Jeden kwiatek jednak nie czyni wiosny, a na ogół programy naszej Rozgłośni

noszą już znamiona rutyny, która zwykle nie sprzyja ambitniejszym poszukiwaniom doskonalszych i wartościowszych form. Andrzej Gałęski”.

Byle do wiosny

— „Mieszkamy na Zabobrze, w budynku spółdzielczym przy ul. Różycy 25. Temperatura w mieszkaniach w czasie mrozów wynosiła 10-14°, rzadko 17°.

Interwencje telefoniczne i osobiste w administracji nie odnoszą żadnych skutków.

22 grudnia ub. r. wysłane zostało pismo do Przewodniczącego Prezydium MRN w Jeleniej Górze z prośbą o pomoc w załatwieniu naszej skargi. Takie pisma otrzymali do wiadomości: Jeleniogórska Spółdzielnia Mieszkaniowa, Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego we Wrocławiu i Komitet PZPR w Jeleniej Górze.

Przewodniczący MRN przesłał naszą skargę do Dyrektora Miejskiego

Zarządu Budynków Mieszkalnych celem udzielenia odpowiedzi i wyjaśnienia przyczyn nieogrzewania. Mimo upływu ponad dwóch miesięcy żadne wyjaśnienie nie nadeszło. Centralny Związek Spółdzielni Budownictwa Mieszkaniowego we Wrocławiu pismem z dnia 15 stycznia br. zobowiązał Zarząd Jeleniogórskiej Spółdzielni Mieszkaniowej do zbadania przyczyn nieogrzewania i usunięcia ich, oraz do podania informacji o sposobie załatwienia naszej sprawy, do 10 lutego br.

Dotychczas brak na ten temat jakiegokolwiek odpowiedzi.

W ciągu tego okresu na wizytacji mieszkań była administrator spółdzielni z konserwatorem. Doszło wtedy do naszej wiadomości jakoby mieszkania dlatego były niedogrza- ne, że „wadiwie jest podłączony pion”.

Czy wobec tego pozostało nam tylko czekać do wiosny, kiedy nasze mieszkania ogrzeje słońce? Anna Kostuń, Barbara Koper, Mieczysława Witczak. —

Dziś ostatni kupon konkursu: „Blżej książki współczesnej”

Od grudnia ub. roku w kolejnych numerach „Wspólnego Celu” zamieszczaliśmy ciekawe fragmenty książek współczesnych, zachęcaliśmy czytelników naszej gazety do udziału w dorocznym konkursie-plebiscycie, organizowanym przez Centralną Radę Związków Zawodowych i „Głos Pracy”, pt. „Blżej książki współczesnej”.

Dzisiaj zamieszczamy niżej drugi już kupon dla tych, którzy chcą wziąć udział w tym konkursie i przypominały o nagrodach.

Organizatorzy ufundowali 140 nagród po 500 zł każda, w postaci ku-

ponów na zakup książek, reprodukcji obrazów lub grafik.

Wypełnienie kuponu nie powinno nikomu sprawić żadnych trudności, można zwrócić się w tej sprawie do Związkowej Biblioteki Beletrystycznej w razie wątpliwości.

Równocześnie przypominamy, że nasza redakcja ufundowała dla czytelników, uczestników konkursu z naszego zakładu, którzy złożą swoje wypełnione kupony w Związkowej Bibliotece Beletrystycznej, 10 bonów książkowych po 20 zł.

Termin składania tych kuponów upływa z dniem 26 marca br.!

Kupon konkursowy

„BLIŻEJ KSIĄŻKI WSPÓŁCZESNEJ”

1. Które spośród przeczytanych książek polskich autorów współczesnych, wydanych lub wznawionych w roku 1969 uważasz za najbardziej interesujące i wartościowe? Wpisz tytuły i nazwiska autorów:

a) w dziale beletrystyki (powieści, opowiadania, nowele):

b) w dziale literatury społeczno-politycznej:

c) w dziale literatury popularno-naukowej:

2. Uzasadnij krótko, dlaczego te książki uznałeś za najlepsze?

3. Jakich książek oczekujesz od naszych pisarzy?

Imię i nazwisko:

Adres: zawód

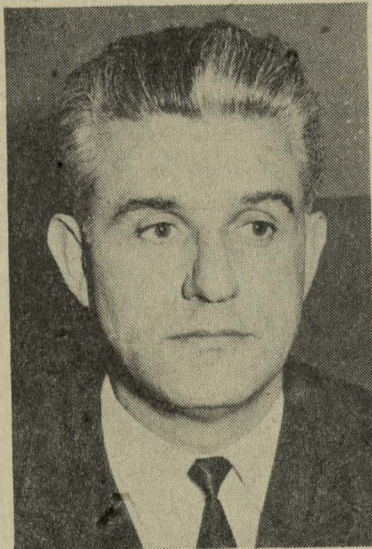
Nazwa twojego związku zawodowego

Po wypełnieniu złóż kupon w Związkowej Bibliotece Beletrystycznej w naszym zakładzie. Termin składania kuponów upływa z dniem 26 marca br.

GAZETA SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO CELWISKOZY „WSPÓLNY CEL”

Adres: Jelenia Góra, ul. K. Miarki nr 43, tel. 258. Redaguje KOLEGIUM w składzie: Zbigniew Adamski (sekretarz), Edmund Adamski, Bolesław Bar, Stanisław Borzęcki, Stanisław Kozar (red. naczelny), Roman Małecki, Zdzisław Rzeźniowiecki, Józef Sukniewicz, mgr Jadwiga Trzeciak.

JERZY ZUBOWICZ



kierownikiem zespołu technologicznego w Dziale Głównego Mechanika.

Poza pracą zawodową Jerzy Zubowicz od pierwszych dni pracy w naszym zakładzie poświęcił się sportowi, a szczególnie najbardziej umiłowanej dyscyplinie, siatkówce.

Siatkówka to najstarsza dyscyplina i sekcja w naszym klubie sportowym.

W latach 1952-53 w ówczesnym Samodzielnym Oddziale Wykonawstwa inwestycji pracowało wielu młodych ludzi.

Młodzież ta urządziła sobie boisko do siatkówki obok budynku dzisiejszej Zasadniczej Szkoły Zawodowej i po pracy rozgrywała towarzyskie spotkania.

Drugie boisko siatkówki powstało obok dzisiejszego budynku Wydziału Gospodarki Pozaoperacyjnej.

Tak narodziła się pierwsza sekcja przyzakładowa, która w roku 1953 zgłoszona została jako Klub Sportowy „Unia” do rozgrywek mistrzowskich. Po roku nasi siatkarze byli już w klasie „A”, następnie awansowali do ligi okręgowej i międzywojewódzkiej a w roku 1956 zakwalifikowali się do turnieju, o wejście do II ligi w Kluczborku.

Awans wprowadził tym razem się nie udało, ale był to na pewno jeden z największych sukcesów sportowców Celwiskozy: walka o wejście do II ligi.

Jerzy Zubowicz, do roku 1956 był zawodnikiem naszej pierwszej drużyny siatkówki.

Potem był krótki okres przerwy dla siatkarzy. Rozwiązana w roku 1956 sekcja powstała na nowo w roku 1961.

Początkowo Jerzy Zubowicz w tym okresie był zawodnikiem i działaczem, ostatnio jest kierownikiem sekcji i od roku 1966 sędzią Polskiego Związku Piłki Siatkowej.

Niestety drużyna siatkówki w najnowszym sezonie nie odnosi sukcesów w lidze okręgowej.

Brak własnej sali uniemożliwia prowadzenie intensywnych treningów i wprowadzenie do składu młodzieży.

Tekst i zdjęcie: Z. ADAMSKI

Po rozmowach trójek w Wytwórni Celulozy

Trójki powołane w organizacjach partyjnych w naszym zakładzie, przeprowadziły już rozmowy z członkami partii na tematy II Plenum KC PZPR i zebrały wnioski z tych rozmów. Obecnie wnioskami tymi zajmują się na swoich zebraniach Podstawowe i Oddziałowe Organizacje Partyjne.

W Podstawowej Organizacji Partyjnej Wytwórni Celulozy — jak poinformował nas I sekretarz tej organizacji Mieczysław Celej — trójki przeprowadziły rozmowy z 52 towarzyszami. Z tych rozmów zarejestrowano 49 wniosków, z których 45 przyjętych zostało przez zebranie POP do realizacji.

W rozmowach, które przeprowa-

dziły trójki w Wytwórni Celulozy, najczęściej poruszane były sprawy produkcji.

Towarzysze radzili co należy robić aby gospodarować w Wytwórni lepiej niż dotychczas, aby lepsze były wyniki pracy i mniej było trudności w codziennej pracy.

Spośród 45 wniosków przyjętych do realizacji I sekretarz POP Mieczysław Celej wyróżnia dwa następujące wnioski produkcyjne:

- przyspieszenie budowy urządzeń do mechanicznego usuwania kamieni powapiennych w WCB
- i prowadzenie prób zmierzających do trwałej białości masy celulozowej.

KAZIMIERZ OSIECKI

Produkcja zależy także od zaopatrzenia

Dział Zaopatrzenia jest jednym z wielu działów usługowych w naszym zakładzie. Świadczy usługi dla komórek produkcji podstawowej i pomocniczej oraz dla wszystkich pozostałych komórek organizacyjnych.

Podstawowym zadaniem Działu Zaopatrzenia jest pełne i terminowe zabezpieczenie materiałowych potrzeb zakładu, gwarantujące utrzymanie ciągłości produkcji, wykonanie planu produkcji i planu remontów.

Jeżeli uprzytomnimy sobie, że dobową wartość produkcji towarowej w cenach zbytu wynosi ca 2,3 miliona zł, to zrozumiemy, jak istotny dla bieżącej realizacji planu jest stały i systematyczny spływ materiałów, a szczególnie surowców podstawowych.

Produkcja naszych wyrobów jest wysoce materiałochłonna.

Oznacza to, że w koszcie wytworzenia, bardzo duży udział stanowią same materiały. Przyjmując łączny koszt wytworzenia w 1969 r. za 100%, materiały w koszcie ogółem stanowiły 75,6%, płace 12,7%, amortyzacja 8,4%, pozostałe 3,3%. Spośród blisko 10.000 różnych materiałów prowadzonych przez Dział Zaopatrzenia, 25 z nich to surowce bezpośrednie, których zużycie w skali roku w stosunku do ogólnego zużycia materiałów wynosi 83%. Faktyczne zużycie materiałów w ub. r. wyniosło 574 milionów złotych.

O ile ustalenie wielkości i sukcesywności dostaw surowców podstawowych, dzięki w miarę równomiernemu ich zużyciu, nie nastroża poważniejszych trudności, o tyle ustalenie wielkości potrzeb materiałów pomocniczych, zgranie terminów dostaw z terminami zużycia tych materiałów, przy równoczesnym utrzymaniu zapasów na właściwym poziomie, jest zadaniem b. trudnym i złożonym.

A przecież wiadomo, że nie tylko niedobór surowców ale i brak łożysk, pasków klinowych, uszczelnień klinczowych itp. materiałów, może w poważnym stopniu utrudnić wykonanie planu produkcji.

Swoje podstawowe zadanie służba zaopatrzenia realizuje w wielu etapach, a mianowicie:

- opracowywanie projektu planu zaopatrzenia, które zwykle ma miejsce w czerwcu na rok następny,
- wstępne uzgodnienie wielkości dostaw z głównymi dostawcami i dystrybutorami na kilka miesięcy przed rozpoczęciem roku,
- opracowywanie szczegółowego planu zaopatrzenia, stanowiącego integralną część planu techniczno-ekonomicznego,
- ustalenie bieżących potrzeb materiałowych i składanie na tej podstawie kwartalnych zamówień,
- realizacja dostaw i ich rozliczenie,
- przyjmowanie materiałów do magazynu, składowanie, konserwacja, wydawanie i ewidencja,
- prawidłowa gospodarka zapasami, dokonywanie bieżących i okresowych analiz kształtowania się gospodarki materiałowej, a w szczególności gospodarki zapasami,
- gospodarka surowcami wtórnymi. Niektóre aspekty pracy Działu Zaopatrzenia zostaną omówione w następnym artykule.

mgr KAZIMIERZ ŁĄTKA

OGŁOSZENIA

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 120 wystawioną na nazwisko Jadwiga Kąpa.

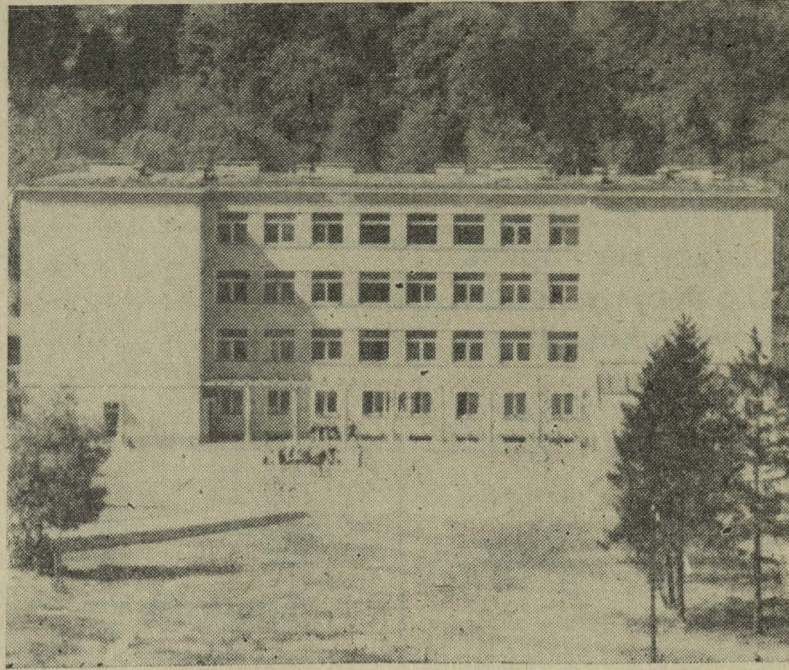
Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 991 wystawioną na nazwisko Roman Czuba.

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 2573 wystawioną na nazwisko Wanda Danelko.

Unieważnia się zgubioną przepustkę zakładową nr 2578 wystawioną na nazwisko Jan Frączak.

W razie znalezienia prosimy o zwrot przepustek do Działu Kadr.

Tego pięknego budynku szkolnego przy ul. Świerczewskiego nie było w Jeleniej Górze w roku 1945. O Jeleniej Górze sprzed 25 laty piszemy niżej we wspomnieniach Henryka Langnera. Fot. archiwum



Pionierskie wspomnienia

Kiedy HENRYK LANGNER z końcem lipca 1945 roku jechał do Jeleniej Góry aby się tu osiedlić, marzył o małym domku z ogródkiem, do którego będzie wracał po ośmiodziesięciu dniach w zakładzie i o spokojnej pracy w swoim zawodzie...

Nie było to jednak jeszcze czasy, w których marzenia spełniały się łatwo.

Jelenia Góra nie była wprawdzie zniszczona ale sytuacja jeszcze nie była tak dobra, chociaż wojna się skończyła, aby myśleć tylko o sobie...

30 lipca 1945 roku Henryk Langner jako członek partii skierował swoje kroki do Komitetu Polskiej Partii Robotniczej i tutaj otrzymał zadanie.

Skierowany został do pełnomocnika rządowego Tadeusza Rzęsisty, od którego otrzymał angaż na zastępcę kierownika miejskich wodociągów i polecenie rozpoczęcia pracy od zaraz.

Trzeba było uruchomić nieczynne wodociągi i zabezpieczyć dostawę wody dla miasta. Trzeba było stopniowo uruchamiać coraz to nowe nieczynne punkty i stacje pomp, w miarę jak Jelenia Góra zaczęła się zaludniać. Wszystkie urządzenia trzeba było zabezpieczyć przed zniszczeniem i dewastacją, gdyż mimo że było już po wojnie, czasy wcale nie były spokojne i wrogie elementy oraz „szabrownicy” grasowali...

Na przykład były duże trudności z utrzymaniem w ruchu stacji pomp które trzeba było zabezpieczyć posterunkami Rezerwy Milicji Obywatelskiej, która z bronią w ręku chroniła obiektów.

Powołana została też w tym cza-

się tak zwana grupa operacyjna do spraw technicznych, której zadaniem było udzielanie fachowej pomocy zakładom, które stopniowo uruchamiano.

We wszystkich prawie zakładach praca rozpoczynała się zupełnie od nowa, trzeba więc było ustawić maszyny i uruchamiać produkcję.

Do tej grupy operacyjnej, którą kierował pełnomocnik Rządu do spraw przemysłu, późniejszy minister i członek KC PZPR Tadeusz Gede, powołany został również Henryk Langner.

Praca całkowicie go pochłonięła. Pracował się wtedy po 16 godzin dziennie, trzeba było być obojętnym w każdym nowym zakładzie, nie tylko radzić słowem ale konkretnie pracować...

I tak w wirze wyteżonej pracy — Henryk Langner zapomniał o swoich pierwotnych planach: spokojnym życiu i własnym domku z ogródkiem.

Ale ma tę satysfakcję że widział jak rosła Jelenia Góra, że w tym wroście naszego miasta współczesniczyli, że należał do pierwszych jego mieszkańców i budowniczych.

Funkcji, które w tym czasie pełnił trudno dziś zliczyć... Był więc członkiem Egzekutywy Komitetu Miejskiego Polskiej Partii Robotniczej, radnym Miejskiej Rady Narodowej, wiceprzewodniczącym Rady Nadzorczej Powszechniej Spółdzielni Spożywców, która nosiła wtedy nazwę „Wspólnota Robotnicza”.

Dzisiaj Henryk Langner chociaż jest już na emeryturze, pracuje w naszym zakładzie nadal na pół etatu w Oddziale Budowlanym Działu Głównego Mechanika.

STANISŁAW BORZĘCKI

Z konferencji Rad Oddziałowych

Od stycznia trwa w naszym zakładzie kampania sprawozdawcza Związków Zawodowych, która rozpoczęła się zebraniem sprawozdawczymi w grupach związkowych a zakończyła 14 marca br. Konferencją Sprawozdawczą Rady Zakładowej i Robotniczej.

Relację z tej konferencji przekażemy w następnym numerze naszej gazety.

Dzisiaj zamieszczamy krótkie informacje naszych korespondentów, z dwóch zebrań sprawozdawczych Rad Oddziałowych.

Na konferencji sprawozdawczej Rady Oddziałowej Wytwórni Celulozy, wiele miejsca w referacie i dyskusji poświęcono sprawom socjalnym.

Wobec przejścia Wytwórni na czterobrygadowy system pracy, pracy, urlopy wypoczynkowe w większym stopniu niż dotychczas planowane są na okres całego roku.

Trzeba by postulowali delegaci na konferencji w Wytwórni Celulozy — aby i wczasy były przydzielane przez okres całego roku.

Oczywiście — zdajemy sobie z tego sprawę, że nie ma mowy o uruchomieniu Ustki przez cały okrągły rok, lecz czy nie można by pomyśleć przynajmniej o dwóch sezonach: wiosenno-letnim i jesienno-zimowym w jednym z większych ośrodków wczasowych w resorcie?

Spośród wielu spraw poruszanych w dyskusji na konferencji w Wytwórni Celulozy, proponowano poczynienie dalszych starań w Wydziale Zdrowia, dla zapewnienia koniecznych etatów Przychodni Przyzakładowej.

K. OSIECKI
Dobrze rozwija się w Dziale Głównego Mechanika współzawodnictwo pracy, którym z ramienia Związkowej Rady Oddziałowej zajmuje się Jerzy Szafrański

Taką ocenę dał na konferencji sprawozdawczej w tym Dziale, przewodniczący Rady Zakładowej Tadeusz Łuc.

Potwierdzeniem tej opinii było wręczenie w czasie konferencji Złoty Odnak BPS brygadzie Bolesława Korony i Srebrnych Odnak brygadom Józefa Czarneckiego, Franciszka Czaplkiego i Henryka Zaręby.

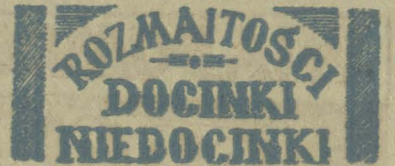
Na konferencji w Dziale Głównego Mechanika wiele uwagi poświęcono zarówno w dyskusji jak i w referacie sprawom, bezpieczeństwa i higieny pracy.

Za dużo jednak chyba pracownicy Działu wysuwają ciągle nowych wniosków i żądań, jeżeli chodzi o odzież ochronną.

Zakład nasz przeznacza na ten cel bardzo duże sumy, wydawanie odzieży odbywa się zgodnie z opracowanymi na podstawie uwag załogi „taryfikatorem”.

Zamiast więc coraz nowych żądań — zaproponował przewodniczący Rady Zakładowej Tadeusz Łuc — więcej troski o odzież, więcej poszanowania jej aby mogła nam lepiej służyć.

Z. RZEŚNIEWIECKI



Plakać czy śmiać się? Tak zapewne pomyślał pewien pracownik w naszym zakładzie, kiedy przedstawiono mu przygotowane do doręczenia pismo, z którego wynikało, że ukarany zostanie upomnieniem, za mylne podanie wagi cysterny, co naraziło nasz zakład na straty w wysokości 1410 zł...

Plakać mu się chciało, bo nie miał jeszcze na swoim koncie żadnego upomnienia...

A śmiać się, bo nigdy z żadną cysterną nie miał w naszym zakładzie nic do czynienia...

Można by więc się pośmiać z biurokratycznego załatwienia sprawy, w której przewidziano karę, ale nie znalazł człowieka, któremu kara miała być udzielona...

Ale warto też zapłakać nad tym, jak daleko praktyka, odbiega u nas od słów...

Przecież nie jeden raz mówiono i zalecano, aby zanim podejmie się decyzję o ukaraniu, rozmawiać z człowiekiem, gdyż taka rozmowa może i powinna dać znacznie więcej, niż nawet najdłuższe pismo wysłane drogą urzędową...

Proponujemy więc aby naprzód porozmawiać z tymi, którzy zawinili wystosowanie pisma pod mylnym adresem, a potem wręczyć im (tym razem bez pomyłki w adresie) upomnienia za biurokrację. Ks.

W tym roku w naszym współzawodnictwie o „Złotą i Czarną Okładkę do Książki Załazeli” stosować będziemy konkretną punktację.

Za każdy dzień zwłoki (licząc od ukazania się numeru gazety do udzielenia odpowiedzi na krytykę) liczyć będziemy — 1 pkt.

Kierownik, który w ciągu roku zanotuje na swoim koncie największą liczbę punktów karnych, zdobędzie symboliczną „Czarną Okładkę”, kierownik, który będzie miał tych punktów najmniej, zdobędzie „Złotą Okładkę”.

A więc trzeba nie tylko odpowiadać na nasze uwagi krytyczne, ale i odpowiadać szybko!

Przecież na te odpowiedzi czekają nasi Czytelnicy. RD

Nasz konkurs pt. „Uczymy się patrzeć krytycznie” — dla czytelników „Wspólnego Celu” trwa.

Co miesiąc nagradzamy nagrodą 100 zł, najlepszą notatkę lub list, nadesłany przez czytelników, opisujący krytycznie wszystko co złe, co przeszkadza nam w pracy i utrudnia dobrą robotę.

Czekamy na Wasze listy! RD.

Cztery wystawy tematyczne pragnie zorganizować w tym roku Zakładowy Foto-Klub, organizacja fotografatorów Celwiskozy.

Dwie z nich poświęcone zostaną XXV rocznicy powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy.

Którejś majowej niedzieli fotoamatorzy wybiorą się do dwóch zamków piastowskich na naszych ziemiach: do Bolkowa i Swin i będą tam robili ciekawe zdjęcia. Te właśnie zdjęcia będą eksponowane na jednej z wystaw Foto-Klubu.

We wrześniu Foto-Klub planuje wystawę pt. „Zabytki naszego miasta”.

W maju zorganizowana zostanie wystawa pt. „Wiosna w przyrodzie” a w grudniu „Lato 70”: będą to wspomnienia z tegorocznych urlopów.

W numerze 6 „Rozmaitości” martwiliśmy się, że kierownik pewnej poważnej Wytwórni w naszym zakładzie nie odpowiedział nam, którym pracownikom należy wyróżnić za pracę w roku 1969.

KPW (Kierownik Poważnej Wytwórni) odwiedził nas w redakcji i wyjaśnił, że nie jest w stanie nigdy podać nazwisk wszystkich wyróżniających się, gdyż jest ich wielu, a lamy naszej gazety szczuple.

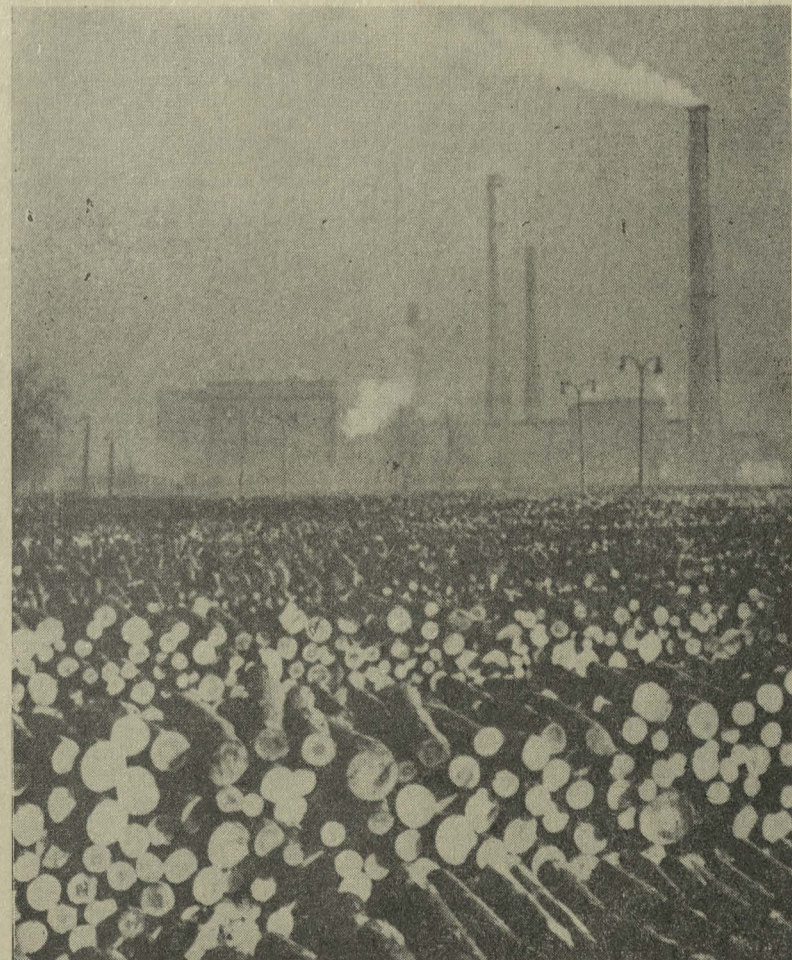
Umówiliśmy się, że w przyszłości KPW będzie podawał kilka nazwisk i będzie dodawał: „i wielu innych”. es.

W pierwszej dekadzie marca br. do redakcji nadeszła kartka następującej treści:

— „Serdeczne pozdrowienia z Ogólnopolskich Mistrzostw Narciarskich zasyła T. Rybczyński.

P.S. Turyści i uczestnicy igrzysk bardzo chwalą duży wkład pracy jeleniogórskich zakładów, w przygotowanie imprezy. — ”

— „Sportowe pozdrowienia z pobytu na zgrupowaniu w Berlinie, wszystkim kibicom kolarstwa przesyła B. Lengiewicz. — ”



Papierówka to podstawowy surowiec przy produkcji celulozy w naszym zakładzie. Fot. archiwum

WIADOMOŚCI SPORTOWE



Pierwsza kolejka rozgrywek piłkarskich w lidze okręgowej odbędzie się dopiero w dniu 5 kwietnia br. Taką decyzję podjął DOZPN z powodu złych warunków atmosferycznych i złego stanu boisk

Jak nas poinformował trener naszego zespołu Edward Nalewajko przy układaniu składu pierwszej drużyny, brani będą w tym sezonie pod uwagę następujący piłkarze: w bramce Motylewski i Głogowski, w obronie Jarzina, Stefańczyk, Judka, Czepa, Wochna, i Domański, w pomocy Rogala, Rokiciński i Kalużny, w ataku Jańczyk, Zarczyński, Bratek, Zalega i Osiński.

Pod znakiem zapytania stoi tylko występ Bratka, który dłuższy czas z powodu kontuzji wyłączony był z treningów i nie wiadomo czy będzie mógł wziąć udział w pierwszym meczu. Byłoby to niewątpliwie poważne osłabienie naszej linii napadu.

Zamiast pełnego terminarza rozgrywek wiosny w piłkarskiej lidze okręgowej, podajemy rozkład rozgrywek na pierwszą niedzielę rozgrywek 5 kwietnia, godzina 16:

Lechia Dzierżoniów — BKS Bolesławiec, Czarni Wałbrzych — Pogoń Oleśnica, Szeza Wrocław — Gwardia Wrocław, Turów Turossów — Zagłębie Lubin, Odra Wrocław — Śląsk Ib, Łużyce Lubań — Górnik Ib Wałbrzych, Polonia Świdnica — Pafawag Wrocław, Dolnoślązak — Bielawianka.

Tak martwił się bramkarz Słęzy, kiedy naszej drużynie udało się zdobyć prowadzenie 2:1 w meczu jesieni. Uradowani napastnicy Dolnoślązaka składają sobie gratulacje. Aby takich radości na wiosnę było jak najwięcej.

Fot. Z. Adamski

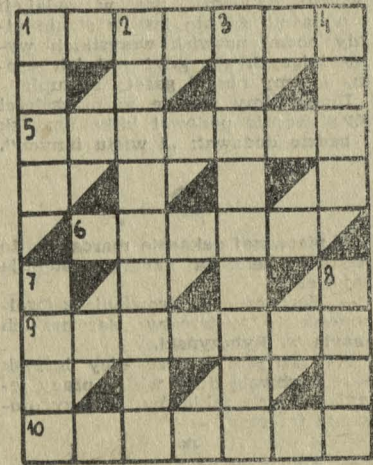


ROZRYWKI Dla Ciebie

Znaczenie wyrazów:

Poziomo:

- okrutny jedynowładca, 5. góry w Europie, 6. królewskie



rozporządzenie, 9. wyspa na Morzu Śródziemnym, 10. źródłowa rzeka Konga.

Pionowo:

- wódka ryżowa, 2. prosta kłaska bez resorów, 3. ozdobne drzewo iglaste, igława, 4. bezpieczne schronienie, 7. imię męskie, 8. bojowy sztyk kawalerii.

Rozwiązania krzyżówki należy składać w redakcji, do końca marca br.

Wśród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania, rozlosowany zostanie bon książkowy.

Podajemy prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z numeru 3 naszej gazety:

Poziomo:

grota, sawanna, kolator, skansen, kapelan, katabas, tornado, Samar.

Pionowo:

rewolta, Tanatos, psikus, patron, kra, Noe, era, kokota, pe-tarda, Lublana, Nestor.

Spośród czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania, bon książkowy wylosowała Regina Rozmysłowicz.

Zapasy

Zapaśnicy Dolnoślązaka brali — jak na porządną klub przystało — udział w mistrzostwach Polski.

W Kielcach na mistrzostwach seniorów I i II ligi w stylu klasycznym, Melion w wadze 48 kg zajął piąte miejsce, Czerniec w wadze 57 kg siódme miejsce, Potrapeluk w wadze 52 kg ósme miejsce.

Nie miał szczęścia w losowaniu Bącal, który szybko trafił na mistrza a potem wicemistrza Piłski i ostatecznie znalazł się w klasyfikacji po tych dwóch przegranych, na dalekim trzynastym miejscu.

Junior Nycek w wadze 60 kg był dwudziesty szósty.

W klasyfikacji drużynowej Dolnoślązak zajął jedenaste miejsce.

W Rzeszowie odbyły się indywidualne mistrzostwa juniorów w stylu klasycznym.

Z naszych juniorów Nycek w wadze 60 kg zdobył tytuł mistrza Polski, Górecki w wadze 56 kg był szósty a Żurawski w wadze 87 kg siódmym.

W klasyfikacji drużynowej juniorzy Dolnoślązaka znaleźli się na szóstym miejscu.

Ks.

Siatkówka

Siatkarze Dolnoślązaka uzyskali następujące wyniki w spotkaniach o mistrzostwo ligi okręgowej:

Dolnoślązak — LZS Świdnica 2:3 (15:9, 6:15, 12:15, 15:7, 11:15). Dolnoślązak — Lechia Dzierżoniów 2:3 (15:3, 10:15, 15:11, 3:15, 1:15). Dolnoślązak — Piast Nowa Ruda 3:1 (15:13, 6:15, 17:15, 15:13). Dolnoślązak — MKS Bystrzyca Kłodzka 3:2 (17:19, 15:9, 12:15, 15:9, 15:9).

W naszej drużynie występował: Witke, Sznytko, Olejniczak, Stawinoga, Siennicki, Bach, Górko, Jędrzejczak, Piskor.

az.

CZY ZNASZ HISTORIĘ DOLNEGO ŚLĄSKA



Włączenie Śląska do Państwa Polskiego przez Mieszka I w r. 990, zapoczątkowało nowy okres w dziejach budownictwa obronnego na tych ziemiach.

Istotne zmiany jakie zostały wprowadzone, należy łączyć najprawdopodobniej z osobą Bolesława Chrobrego.

Ich wyrazem były niewątpliwie grody, ośrodki administracyjne i widome akcenty potęgi militarnej władcy.

W połowie XII wieku ilość grodów znacznie wzrasta, co łączy się z rozbiem państwa na dzielnice i z powstaniem organizacji kasztelańskiej, opierającej się na grodach.

Wiele grodów kasztelańskich w XIII wieku przekształciło się na warowne zamki murowane.

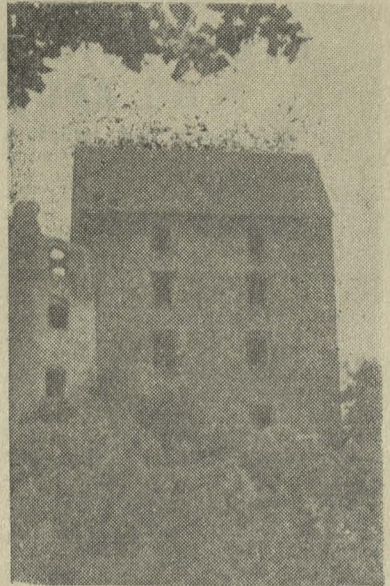
Do dzisiaj zachowały się m. in. ruiny zamku Siwny w powiecie jaworskim zbudowanego na skalistym cyplu, gdzie znajdował się kiedyś gród, wzmiankowany po raz pierwszy w roku 1108. W roku 1230 była kolejna wzmianka, że jest to gród kasztelański.

Gród ten został w końcu XIII wieku opuszczony przez Bolka I księcia świdnicko-jaworskiego, który przeniósł ośrodek wojskowo-administracyjny do Bolkowa.

Świny przechodzą w tym czasie w ręce rycerskiego rodu Świnków, który na przełomie XVI i XVII wieku wznosi tu zamek murowany, którego ruiny zachowały się do dzisiaj.

Prawdopodobnie w XVI i XVII wieku, cały teren cypla zajęty obecnie przez ruiny, został otoczony murem i włączony w zespół warowny zamku.

(Opracował na podstawie książki B. Guerquina „Zamki śląskie” Z. Adamski)



Marzec 1970 r.

Po VI Walnym Zjeździe Oddziału

20 lutego br. odbył się w Klubie Turysty w Jeleniej Górze VI Walny Zjazd Sprawozdawczo-Wyborczy Oddziału PTTK naszego zakładu.

Zjazd ten był szczególnie ważny, gdyż w tym roku obchodzimy w naszym zakładzie XV-lecie działalności turystycznej.

Była więc okazją do podsumowania osiągnięć, w których zapisano wiele ciekawych imprez, cieszących się zasłużonym powodzeniem naszej załogi.

A rok 1970 stawia przed Oddziałem PTTK nowe zadania.

Imprezy

roku 1970

W planie pracy Oddziału PTTK na rok 1970, zatwierdzonym przez ostatni Zjazd, znajduje się wiele imprez własnych oraz poczyniła z okazji XXV-lecia powrotu Ziemi Zachodnich do Macierzy i XV-lecia działalności turystycznej w naszym zakładzie.

Członkowie Oddziału wezmą pod opiekę jeden ze szlaków turystycznych na naszych ziemiach, planuje się rozszerzenie akcji wypoczynkowo-krajoznawczo-turystycznej ze szczególnym uwzględnieniem pracowników objętych czterobrygadowym systemem pracy.

W maju zorganizowana zostanie spartakiada turystyczna o nagrodę przechodnią Rady Zakładowej dla najlepszej Rady Oddziałowej, odbędzie się VIII już rajd górski młodzieży szkolnej oraz jubileuszowy biwak XV-lecia na Jeziorach Augustowskich.

W czerwcu planowany jest II Rajd Odbiorców Celwiskozy „Bez reklamacji”.

W lipcu i sierpniu zorganizowane zostaną wczasy sycylijskie w Sarbinowie oraz rejsy żeglarskie na Mazurach.

We wrześniu turyści Celwiskozy wezmą udział w jubileuszowym X Rajdzie.

W październiku w sali Społeczno-Zakładowego Ośrodka Propagandy zorganizowana zostanie wystawa do robku Zakładowego Oddziału PTTK.

W listopadzie odbędzie się spotkanie aktywów turystycznego naszego Zakładu z Kierownictwem, z okazji XV-lecia, oraz wystawa plakatu i wydawnictw turystycznych.

RZ

Przejdzie na nowy, czterobrygadowy system pracy, zobowiązuje Oddział PTTK do organizowania w szerszym zakresie niż dotychczas, wypoczynku po pracy dla naszej załogi.

Podkreślił to szczególnie w swoim wystąpieniu na zjeździe dyrektor naczelny mgr Stanisław Bogusz, który m. in. stwierdził, że Zarząd PTTK główną uwagę w swojej działalności skupił na turystyce kwalifikowanej, podczas kiedy dla Zakładu godne uwagi i bardzo potrzebne jest jak najczęstsze wyprowadzenie coraz to nowych grup pracowników na wycieczkę, za miasto, na świeże powietrze.

W roku 1970, który jest rokiem XXV-lecia powrotu Ziemi Zachodnich i Północnych do Macierzy, nadarza się doskonała okazja zapoznania pracowników naszego zakładu z historią tych ziem.

VI Walny Zjazd PTTK przyjął plan pracy na rok 1970, w którym oprócz takich tradycyjnych już imprez naszego Oddziału, jak wczasy sycylijskie w Sarbinowie, rejsy żeglarskie na Mazurach, udział w kolejnym Rajdzie Chemików, II Rajd Odbiorców i tp. znajdują się nowe

i na pewno bardzo ważne dla nowej roli Oddziału imprezy jak: Spartakiada XV-lecia o nagrodę przechodnią dla najlepszej Rady Oddziałowej i rozszerzenie akcji wypoczynkowo-krajoznawczo-turystycznej dla Załogi Zakładu, ze specjalnym uwzględnieniem czterobrygadowego systemu pracy.

Od ich realizacji zależy, czy uda się Zakładowemu Oddziałowi PTTK, jedno z najważniejszych zadań: uczynienie z turystyki organizacji masowej.

Tego właśnie nowemu Zarządowi PTTK serdecznie życzymy.

R.



Nowe władze

W następnym numerze „Na turystycznym szlaku” podamy jak ukonstytuował się nowy Zarząd Oddziału PTTK.

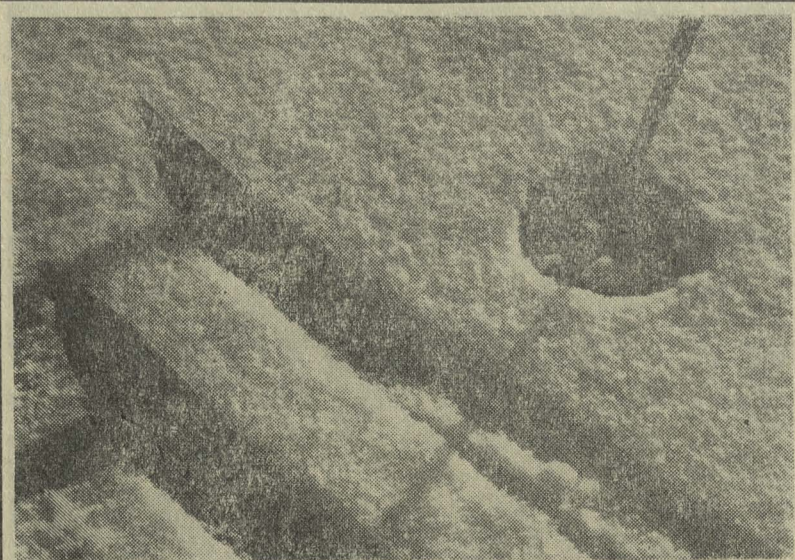
Dzisiaj, w porządku alfabetycznym podajemy nazwiska wybranych w skład Zarządu przez VI Zjazd.

Są to: Bolesław Bar, Stanisław Bretes, Andrzej Gałęski, Włodzimierz Hupało, Jerzy Jawurek, Stanisław Juszczynska, Stanisław Kawiako, Wacław Postępski, Kazimierz Polański, Stefan Piotrowski, Jan Susabowski, Cezary Turski, Kazimierz Saryts.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali: Mirosław Kijanka, Henryk Leszczyński, Piotr Matysiak, Alfreda Tabaka.

Do sądu koleżeńkiego: Włodzimierz Chyczewski, Andrzej Fortuna, Zbigniew Kosiński.

RZ.



Skończył się sezon zimowy. Niedługo pierwsze wycieczki zaproponuje nam Klub „Dreptak”.

Fot. archiwum